

Sygn. akt II KK 251/21

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **K. P.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 8 lipca 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt II K (...),

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 grudnia 2020 r., sygn. akt V Ka (...), zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt II K (...), wniósł obrońca K. P. Zarzucił on:

- 1) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mogące mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 i 3 k.p.k., poprzez jedynie pobieżne i niecałkowite ustosunkowanie się przez Sąd odwoławczy do zarzutów apelacji, w tym zwłaszcza naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania i błędu w ustaleniach

faktycznych, w szczególności w zakresie sprzecznych zeznań pokrzywdzonej, a także zaniechanie dokonania jakiejkolwiek analizy dowodów kwestionowanych przez obronę w apelacji, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że czyn oskarżonego zakwalifikowany winien być z art. 207 § 1 k.k. z uwagi na brak wykazania wypełnienia przez oskarżonego znamion tego przestępstwa;

- 2) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 207 § 1 k.k. przez zupełnie nieuzasadnione przyjęcie, że w ustalonym przez Sąd orzekający stanie faktycznym zrealizowane zostały znamiona przypisanego oskarżonemu przestępstwa znęcania się nad pokrzywdzoną małżonką oraz małoletnim synem stron, gdyż w świetle ustalonego stanu faktycznego w sprawie nie sposób wyprowadzić w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wniosku, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim znęcania się nad pokrzywdzonymi ani też, aby oskarżony odczuwał, że jego zachowanie jest dla pokrzywdzonych dolegliwe, poniżające, zadające cierpienie moralne, a dopiero zaistnienie tych okoliczności może stanowić o przypisaniu popełnienia czynu, o którym mowa w tym przepisie;
- 3) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 207 § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że ustalony stan faktyczny przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobowany przez Sąd drugiej instancji pozwalał uznać, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa znęcania się psychicznego nad swoją małżonką.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w P. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozpocząć należy od przypomnienia, że podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Analizując więc z tej perspektywy zarzuty rozpatrywanej kasacji, stwierdzić trzeba, że są one całkowicie niezasadne. Powyższa ocena skutkowała uznaniem tej skargi za oczywiście bezzasadną, co pozwalało oddalić ją z tego powodu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Wcześniejsze uwagi wskazują, że nie jest dopuszczalne stawianie w kasacji zarzutów nakierowanych na podważanie ustaleń faktycznych. Lektura przedmiotowej kasacji pozwala zaś przyjąć, że w istocie do tego właśnie sprowadza się ta skarga. Wprawdzie w jej zarzutach mowa jest o rzekomym naruszeniu prawa procesowego bądź materialnego, to *de facto* nie chodzi tu bynajmniej o obrazę prawa, lecz zakwestionowanie rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego akceptującego możliwość przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. Nie można mówić bowiem o obrazie prawa, skoro w tych zarzutach kontestuje się ustalenie, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona wskazanego występkę. Zważyć przy tym trzeba, że nie jest rolą Sądu Najwyższego dokonywanie kontroli ustaleń faktycznych.

Skarżący kwestionuje w kasacji sposób odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutów apelacyjnych. Rzecz jednak w tym, że przeprowadzona kontrola instancyjna była prawidłowa. Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji i uczynił to we właściwy sposób, o czym przekonuje stosunkowo obszerne uzasadnienie. Konstatacja ta i uznanie przedmiotowej kasacji za oczywiście bezzasadną pozwala na skrótowe odniesienie się do zarzutów tej skargi.

Otóż, autor kasacji zarzuca niewłaściwe odniesienie się do argumentu apelacji, który sprowadzał się do stwierdzenia, że podjęcie przez oskarżonego i pokrzywdzoną A.P. decyzji o posiadaniu drugiego dziecka, snucie wspólnych planów, a to: zakupu nieruchomości celem prowadzenia na niej działalności gospodarczej oskarżonego, budowy domu, jak i budowy przedszkola dla pokrzywdzonej, wykluczały możliwość znęcania się K. P. nad pokrzywdzoną,

zwłaszcza, że Sąd Okręgowy uznał, że do takiego znęcania nie dochodziło w okresie, w którym małżonkowie zamieszkiwali u rodziców A. P., to konsekwentnie, z uwagi na przytoczone wyżej okoliczności, w ocenie obrony należało przyjąć, że o znęcaniu mowy też być nie może również w dalszym okresie. Sąd Okręgowy słusznie wskazał w tym względzie, że planowanie powiększenia rodziny, wspólnych inwestycji czy zakupu nieruchomości w żadnym razie nie podważały ustaleń w zakresie znęcania się oskarżonego nad żoną i dzieckiem w przyjętym okresie. Trafnie podał bowiem Sąd, że w praktyce wymiaru sprawiedliwości nierzadkie są przypadki, że sprawcy znęcania wracają do swoich partnerek-ofiar przemocy, z uwagi na to, że te ostatnie ciągle darzą ich uczuciem, przebaczą im i dalej chcą tworzyć z nimi rodzinę. W tym względzie Sąd odwołał się do uczucia łączącego A.P. i oskarżonego oraz tego, że stanowili oni młode małżeństwo, a przy tym pokrzywdzona chciała utrzymania rodziny oraz tego, aby dziecko miało ojca. Co więcej, Sąd powołał się również na obiektywne dowody w postaci interwencji pogotowia ratunkowego czy też umieszczenia oskarżonego w szpitalu psychiatrycznym. Tym samym nie sposób się zgodzić z podnoszoną w kasacji rzekomą niekonsekwencją i błędnym rozumowaniem w omawianym zakresie wobec przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że do znęcania nie dochodziło w trakcie zamieszkiwania małżonków u rodziców pokrzywdzonej. Zwłaszcza, że Sąd Okręgowy przyjął, że nie dochodziło do znęcania podczas zamieszkiwania u rodziców A. P. m.in. w oparciu o zeznania owych rodziców, z których wynikało, że nie zaobserwowali oni, aby oskarżony znęcał się nad ich córką czy wnukiem, a nie tylko w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Przytoczone tu okoliczności w swoich rozważaniach pomija jednak obrońca.

Sąd odwoławczy obszernie i szczegółowo wskazał, z jakich powodów przyjęcie znęcania się oskarżonego w ustalonym okresie nad żoną i dzieckiem było w realiach sprawy uzasadnione. Wywodów tych nie ma tu sensu powielać, jako że znane są przecież obrońcy. W pełni wystarczające jest odesłanie do nich. W tej sytuacji twierdzenia obrony podważające powody wyprowadzek pokrzywdzonej z domu ze wskazaniem, że A. P. opuszczała dom rzekomo z powodu utrzymywania przez jej męża kontaktów z innymi kobietami w żadnym razie nie podważają ustaleń Sądów w zakresie znęcania się oskarżonego nad żoną i dzieckiem.

Również uwagi autora kasacji w kwestii zamiaru nie mogą przekonywać, że w toku kontroli Sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia, które ma przy tym kasacyjny charakter. Po pierwsze, ustalenia w zakresie zamiaru, z jakim działał sprawca, to nic innego jak ustalenia faktyczne, których w kasacji podważać nie wolno. Po wtóre zaś, słusznie podniósł już Sąd Okręgowy, że ani z opisu czynów z pkt I części dyspozytywnej wyroku ani jego uzasadnienia nie wynika, aby Sąd pierwszej instancji przyjął, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym. W ocenie Sądu odwoławczego zatem uwagi apelacji o ewentualnym błędzie w tym zakresie były bezprzedmiotowe. Słusznie wywiódł także Sąd, że ogół zachowania oskarżonego rozciągniętego w czasie miał cechy psychicznego dręczenia żony, obniżania jej wartości, poniżania, co łącznie ocenić należało jako znęcanie psychiczne. Okresy poniżania pokrzywdzonej, dokuczania jej krytyką, szantażowanie jej popełnieniem samobójstwa, ograniczanie wolności, nie były jednorazowe, a systematycznie powtarzały się i w rezultacie oskarżony doprowadził pokrzywdzoną do takiego stanu, że zmuszona była opuścić dom, gdyż czuła się zagrożona. Z kolei w odniesieniu do znęcania się nad synem G. Sąd Okręgowy podał m.in., że oskarżony poniżał, ośmieszał, znieważał go, a do tego stosował wobec niego przemoc fizyczną, która nie była „zwykłym karceniem”. Zachowanie oskarżonego było na tyle intensywne, że doprowadziło do zaburzeń w zdrowiu psychicznym dziecka. Do takich konstatacji doprowadziła Sąd Okręgowy analiza całokształtu materiału dowodowego. W tej sytuacji uwagi skarżącego odnośnie do zamiaru, z jakim działał oskarżony i wskazywanie w efekcie, że nie można w realiach sprawy mówić o dopuszczeniu się przez niego przestępstwa z art. 207 § 1 k.k., przekonywać nie mogą.

Tym samym nie potwierdził się żaden z zarzutów niniejszej kasacji. Skarżący nie wykazał, aby doszło w procedowaniu Sądu Okręgowego do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć przy tym istotny wpływ na treść jego wyroku. Wniesiona kasacja stanowi jedynie polemikę z wywodami Sądu odwoławczego i próbę wywołania ponownej kontroli odwoławczej, tym razem przez Sąd Najwyższy. Z tych wszystkich względów kasacja ta została uznana za oczywiście bezzasadną.

Mając to wszystko na względzie orzeczono, jak w postanowieniu.

